

Koncert symfoniczny dla związków zawodowych

17. XI. 1948 Filharmonia Śląska. I abonamentowy koncert dla OKZZ pt. Pieśni i tańce kompozytorów słowiańskich. Soliści Edward Statkiewicz (skrzypce), Henryk Łukaszek (śpiew). Dyrygent Witold Krzemiński, prelegent Marcin Kamiński

Piękna i bogata działalność Filharmonii Śląskiej objęła w bieżącym sezonie jeszcze jedno a bardzo wdzięczne pole: koncerty cykliczne. Cykl koncertowy ujmuje kilka lub kilkanaście wieczorów artystycznych o ściśle wytyczonej linii programowej, w jedną zamkniętą całość, tworzącą niejako praktyczny kurs stylów i form muzycznych. Począwszy od utworów łatwych poprzez coraz trudniejsze, słuchacz odkrywa w muzyce coraz cenniejsze wartości, doznaje coraz bardziej złożonych przeżyć estetycznych, przygotowując się w ten sposób do słuchania arcydzieł muzyki poważnej. Nic dziwnego, że zarówno koncerty, jak i ich cel, oraz środki i metody jego osiągnięcia budzą powszechne zainteresowanie.

Najważniejsze momenty wychowawcze koncertów cyklicznych stanowią układ programu oraz słowo objaśniające. Przy układzie programu stosuje się zwykle jedną z dwu metod: 1. przedstawienie historyczne rozwoju danej formy muzycznej, albo też 2. analiza budowy utworów w stanie jej końcowego etapu rozwojowego.

Koncert z dnia 17 bm. zawierał pieśni i tańce Falla, Moniuszki, Szopena, Czajkowskiego, Dworzaka, Wieniawskiego, Makielkiewicza i Chaczaturiana, a więc został skonstruowany według metody drugiej. Mimo dobrze przemyślanej linii repertuarowej koncert nie spełnił należycie swego zadania, a to z winy prelegenta, który ograniczył się jedynie do rzucenia kilku ogólnikowych zdań o każdym utworze. Słuchacz winien tu być usłyszeć w krótkich a treściwych słowach, co to jest motyw, fraza, okres, zdanie, jedno- dwu- i trzyczęściowa forma pieśni, bez których to elementów nie będzie mógł zrozumieć form bardziej złożonych, jak uwertura, koncert instrumentalny, symfonia. W każdym zaś wypadku należało mu powiedzieć coś o epoce, w której utwór powstał, budowie utworu, stylu, oraz indywidualność twórczej kompozytora.

Wykonanie muzyczne było na ogół bez zarzutu. Orkiestra grała z zapałem i karnością. Dyrygent Krzemiński inteligentnie podkreślał taneczny rytm, lekkość, werwę i temperament poszczególnych utworów. Na szczególną uwagę zasługiwała interpretacja wspaniałej muzyki baletowej „Gajane” Chaczaturiana oraz mazura z opery „Halka” Moniuszki, chociaż w tym ostatnim cała orkiestra niezbyt silnie akcentowała charakterystyczną ostatnią część taktu i na skutek tego perkusja brzmiała jaskrawo.

W ramach koncertu wystąpiło 2 solistów. Znany skrzypek Edward Statkiewicz wykonał Wieniawskiego „Kujawiaka” i „Obertasa”. W interpretacji uderzała nadzwyczajna technika, duża kultura, ciepły i miękki ton. Za mało było temperamentu, cechującego wybitnie te utwory.

Młody śpiewak, Henryk Łukaszek, uczeń prof. Niewęgłowskiej, to duży talent muzyczny i wokalny, o którym wiele będzie się mówić w przyszłości. Rozporządza wyjątkowo pięknym materiałem głosowym o dużej skali, sile, pełni naturalnej wibracji i gorącym zabarwieniem. W niezupełnie wyprowadzonym jeszcze głosie dają się zauważyć niektóre nazbyt kryte tony górne i czasem zduszone w rejestrze niskim. Z wykonanych trzech utworów: Moniuszki Piosenki żołnierza, Krakowiaka i Szopena Hulanki, ostatni miał indywidualną, mało spotykaną interpretację.

Duża frekwencja świadczy o celowości urządzania podobnych imprez. Publiczność bardzo żywo objawiała swoje zadowolenie i nagradzała każdy utwór entuzjastycznymi okłaskami.

A. DYGAČZ

1000. -
116
116
100
Tytuł 20. XI 1948